

Podzwonne dla Teatru Dramatycznego Tadeusza Słobodzianka

26 lipca 2022



O premierowych czytaniach najnowszych sztuk Tadeusza Słobodzianka w Teatrze Dramatycznym w Warszawie pisze Krzysztof Krzak.

W sezonie urlopowym teatrów miłośnikowi Melpomeny pozostaje właściwie tylko buszowanie w sieci, by znaleźć jakieś zarejestrowane przedstawienie i obejrzeć ten erzac prawdziwego teatru. Można też trafić na takie perełki, jak premierowe czytania najnowszych sztuk Tadeusza Słobodzianka przygotowane w ramach projektu Laboratorium Dramatu przez Teatr Dramatyczny w Warszawie.

Dwa z rzeczonych czytań – spektakli stanowią kontynuację „Kwartetów otwockich”, na które składają się mini dramaty: „Sztuka intonacji”, „Powrót Orfeusza”, „Geniusz”, „Krzew gorejący” i „Helsinki”. Na podstawie dwóch pierwszych Anna Wieczur zrealizowała na deskach stołecznego Dramatycznego wielokrotnie pozytywnie opisywane przedstawienie „Sztuka intonacji” (premiera odbyła się 8 stycznia 2022 r. na Małej Scenie) ze znakomitymi rolami Łukasza Lewandowskiego i Adama Ferencego. Anna Wieczur wyreżyserowała również „Helsinki albo montaż w X scenach” oraz sztukę „Cerber z Beaubourg. Seans dramatyczny w VIII scenach” spoza antologii „Kwartety otwockie” („Krzew gorejący. Kwartet narodowy w XIV scenach” zrealizowała Aldona Figura). Te komediodramaty przedstawiają zakulisowe momenty z historii powojennego teatru z udziałem tak wybitnych twórców, jak m.in. Jerzy Grotowski (Łukasz Lewandowski), Konrad Swinarski (znakomicie zagrany przez Marcina Hycnara) czy Kazimierz Dejmek (kapitałny Grzegorz Małecki).

W centrum wydarzeń „Cerbera z Beaubourga” stoi inny wybitny artysta teatru – Tadeusz Kantor. Ten założyciel awangardowego teatru Cricot 2 w Krakowie, scenograf, reżyser, malarz, twórca spektakli „Umarła klasa” i „Wielopole, Wielopole” przyjeżdża we wrześniu 1985 roku do Centrum Kultury Beaubourg im. Georges’a Pompidou w Paryżu, by pokazać swoją wystawę oraz nowe przedstawienie „Niech szczeną artyści”. Przekonany o swojej rozpoznawalności napotyka na przeszkodę, zda się nie do przejścia, w osobie portiera owego centrum, który żąda od Kantora okazania identyfikatora umożliwiającego wejście do placówki. Na nic zdają się próby przekonania zasadniczego portiera, że to jest wielki artysta, znany na świecie, Kawaler Legii Honorowej, co potwierdza Krytyk (Łukasz Lewandowski), a także asystentka artysty (Katarzyna Głogowska). Brak tradycyjnego identyfikatora (Kantor twierdzi w tekście Tadeusza Słobodzianka, że jego jedynym identyfikatorem jest jego Sztuka) powoduje, że reżyser musi pozostać w holu Beaubourga. Ta z pozoru banalna sytuacja służy Tadeuszowi Słobodziankowi do powiedzenia wielu istotnych rzeczy o człowieku, artyście, sztuce, wolności wreszcie. I nawet jeśli czasami są to treści zgoła banalne, jak choćby wypowiediana przez Portiera konstatacja: „W życiu człowiek często robi rzeczy, których później żałuje”, to z wielu innych wypływa do widza zachęta do refleksji. Wydaje się, że najważniejszy jest tu dyskurs o wolności artysty, która nie powinna być ograniczana ani sterowana czymkolwiek poza wolną wolą twórcy. Ale nie mniej ważne jest zagadnienie, czy fakt bycia geniuszem, za którego uważany był i pewnie wciąż jest Tadeusz Kantor, daje prawo do stawiania się poza prawem, a w każdym razie ponad obowiązkiem posiadania identyfikatora. W tej kwestii ostro ścierają się postawy artysty i portiera – weterana wojny algierskiej, także odznaczonego Legią Honorową, co rodzi humorystyczne sytuacje, zwłaszcza, że ścierają się tutaj również dwie jakże odmienne stylistyki aktorskie. Adam Ferency gra nieugiętego zwolennika zasad i przepisów, mając do dyspozycji w zasadzie tylko (a może aż) tekst i własną twarz, bogatą mimikę. A mimo to potrafi stworzyć postać tyleż groźną, co dumną, która wyraża poglądy większej grupy ludności, reprezentuje „zwykłego” człowieka. Natomiast Modest Ruciński (nawet fizycznie bardzo podobny do pierwowzoru granej postaci) to wulkan energii, porywczy, wybuchowy, wykrzykujący w emocjach słowa o swoim geniuszu, dającym mu megalomańskie prawo do stawiania się ponad ludźmi nietworzącymi sztuki. Rucińskiemu wierzy się, gdy skarży się na ostracyzm środowiska wywołany pewnymi faktami z jego życia prywatnego, jak i wtedy, gdy domaga się dla siebie niezależności artystycznej. Choć, oczywiście, można z wypowiedzianymi przez Rucińskiego – Kantora poglądami polemizować.

Wszystkie trzy czytania sztuk Tadeusza Słobodzianka dostępne będą na kanale You Tube Teatru Dramatycznego w Warszawie do 31 sierpnia 2022 roku. Tego dnia kończy się też dziesięcioletni okres dyrektorowania przez tego artystę w tej renomowanej placówce teatralnej zasłużonej nie tylko dla Warszawy. Warto je obejrzeć ze względów merytorycznych i artystycznych oraz potraktować jako swoiste podzwonne dla tradycyjnego teatru, w którym – poza widzom – ważne było słowo i aktor; teatru, który proponował widzowi dyskurs o sprawach istotnych i ponadczasowych, niepozbawiony jednocześnie walorów stricte artystycznych.

Fot. Karolina Jóźwiak

Komentarze

Udostępnij



Tags: Adam Ferency, Anna Wieczur, Grzegorz Małecki, Łukasz Lewandowski, Marcin Hycnar, Modest Ruciński, Tadeusz Słobodzianek, Teatr Dramatyczny w Warszawie